A

ILUSTROWANY

KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VIII (1952) Piątek, 14 listopada Nr 274 (2463)

Rośnie duma mieszkańców Stolicy Pałac Kultury i Nauki

Każdy dzień budowy Pałacu Kultury i Nauki znaczą nowe, coraz poważniejsze osiągnięcia radzieckiej załogi. Od kilku tygodni trwa montaż konstrukcji części wieżowej Pałacu. Wśród żelaznych dźwigarów i belek uwijają się dziesiątki brygad roboczych. Snopy spadających iskier znaczą stanowiska robocze spawaczy, którzy zawieszeni w górze na specjalnych pomostach nitują poszczególne elementy drugiej już kondygnacji konstrukcji. Potężne dźwigi raz po raz podają coraz to nowe stalowe elementy. Dotychczas zmontowano już ponad 800 ton konstrukcji. Równocześnie brygady betoniarzy kładą stropy nad pierwszą kondygnacją.

Dla usprawnienia montażu wyższych kondygnacji szkieletu samoczynnie podniesiony został o 8 m ponad poprzedni poziom jeden z czterech dźwigów typu UBK obsługujących montaż. W zależności od postępu robót stopniowo samoczynnie podnoszone będą dalsze dźwigi.

Jednocześnie z budową części wysokościowej radzieccy robotnicy intensywnie pracują przy wznoszeniu bocznych skrzydeł Pałacu. M. in. murarze układają ściany parteru Muzeum Przemysłu i Techniki oraz Pałacu Młodzieży. Poza tym zakończono betonowanie podziemnego basenu pływackiego w bocznym skrzydle, które mieścić będzie obiekty wychowania fizycznego pałacu młodzieży. Zakończono betonowanie fundamentów pod skrzydło pałacu przeznaczone na pomieszczenie teatru dramatycznego.

Od strony Al. Marchlewskiego szybko postępują roboty przy wykopach pod olbrzymią salę kongresową — jedną z największych w kraju.

Program narodowego zjednoczenia Niemiec ogłosiła KPD

BERLIN (PAP) Jak podaje z Duesseldorfu agencja ADN komunistyczna partia Niemiec (KPD) opublikowała „Program narodowego zjednoczenia Niemiec".

Metody szantażu USA wobec Francji

BERLIN (PAP) Ukazujący się w Berlinie zachodnim dziennik „Der Tag" donosi z Bonn:

Koła amerykańskie w Bonn spodziewają się, że jeżeli Francja będzie nadal przeciągać sprawę sformowania armii europejskiej, Trizonia zaproponuje Stanom Zjednoczonym i Anglii bezpośredni sojusz wojskowy. Osobistości miarodajne twierdzą, że dowództwo amerykańskie w Europie chętnie powitałoby taki bezpośredni sojusz wojskowy i że również Anglii propozycje te odpowiadałyby bardziej, niż „armia europejska", wobec której od początku Anglia zajmowała stanowisko bardzo powściągliwe.

*

MOSKWA (PAP) Komentując powyższą wiadomość, korespondent „Prawdy" pisze:

Tego rodzaju wiadomości ukazują się coraz częściej w zamerykanizowanej prasie zachodniej. Są one z jednej strony próbką metod brutalnego szantażu, do jakich uciekają się politycy amerykańscy w celu zmuszenia parlamentu francuskiego do ratyfikowania układów z Bonn i Paryża z drugiej strony wiadomości te świadczą o tym, że wobec wzrastającego oporu mas ludowych Europy zachodniej przeciwko ratyfikowaniu układów wojennych z rewanżystami bońskimi w Waszyngtonie i w Bonn przygotowuje się bezpośredni sojusz amerykańsko-niemiecki. Celem tego agresywnego sojuszu byłoby przyspieszenie odrodzenia militaryzmu niemieckiego oraz uczynienie z soldateski zachodnio-niemieckiej głównego żandarma USA w Europie.

Operetka radziecka na scenie niemieckiej

Z okazji Miesiąca Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej Teatr Operetki w Lipsku wystawił operetkę laureata Nagrody Stalinowskiej, kompozytora — J. Milutina pt. „Trembita" w reżyserii Freda Raskiego.

„Trembita" jest pierwszą operetką radziecką wystawioną na scenie niemieckiej.

BOGATY DOROBEK I DOŚWIADCZENIE KRAJU RAD

wykorzystuje społeczeństwo polskie dla budownictwa socjalistycznego i utrwalenia pokoju

Wspaniały przebieg Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Na licznych imprezach o charakterze naukowym i kulturalnym, w świetlicach, na różnych wystawach organizowanych przez koła TPP-R, społeczeństwo polskie zapoznaje się z bogatym dorobkiem Kraju Rad. Aby jeszcze szerzej wykorzystać dla budownictwa socjalistycznego w Polsce cenne doświadczenia ludzi radzieckich — w wielu zakładach pracy i na wsiach organizowane są kursy języka rosyjskiego, które cieszą się wielką frekwencją.

W osiedlu akademickim w Szczecinie, które zamieszkuje blisko 2 tys. studentów wyższych uczelni, otwarto z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej gabinet podstaw marksizmu-leninizmu. Gabinet mieści się w obszernym lokalu osiedla i jest bogato udekorowany hasłami i planszami ilustrującymi życie i zdobycze narodów ZSRR.

Nowa placówka naukowa wyposażona jest w kilkusettomową bibliotekę dzieł klasyków marksizmu-leninizmu.

*

W woj. zielonogórskim już blisko 100 świetlic wiejskich bierze udział w konkursie Zarz. Woj. Związku Samopomocy Chłopskiej o tytuł najlepszej świetlicy w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni.

Konkurs polega na organizowaniu kursów języka rosyjskiego, wystawianiu radzieckich sztuk teatralnych, organizowaniu odczytów, występów zespołów artystycznych, akademii, wieczornic itp.

*

W Katowicach z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oddział miejski Ligi Lotniczej zorganizował wystawę modeli samolotów radzieckich i polskich.

Wystawa cieszy się dużą popularnością, szczególnie wśród młodzieży szkolnej i miłośników sportu lotniczego.

*

W woj. olsztyńskim bardzo dobrze pracuje Koło Przyjaciół ZSRR przy szkole w gromadzie Rybno, pow. Działdowo. Członkowie koła organizują liczne odczyty , pogadanki i wystawy popularyzujące osiągnięcia Kraju Rad.

Ogólnokrajowy zjazd mikrobiologów polskich

W Łodzi odbył się trzydniowy XII Zjazd Mikrobiologów Polskich, z udziałem około 600 uczestników z całego kraju: mikrobiologów — lekarzy, mikrobiologów rolnych i przemysłowych oraz innych specjalności. Na zjazd przybyli m. in. przedstawiciele Polskiej Akademii Nauk prof. dr Petrusewicz, wiceminister Zdrowia dr Kożusznik i wiceminister rolnictwa prof. dr Czaja.

Przewodniczący Polskiego Towarzystwa Mikrobiologicznego prof dr Zygmunt Szymanowski w imieniu uczestników Zjazdu wyraził wdzięczność Rządowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, dzięki któremu dopiero obecnie bakteriologia polski uzyskała właściwe miejsce w hierarchii innych dyscyplin naukowych.

„Wyrazy naszej wdzięczności składamy na ręce Prezydenta Bolesława Bieruta" — oświadczył prof. dr Zygmunt Szymanowski, wśród gorących oklasków.

Uczestnicy obrad wysłuchali i przedyskutowali szereg fachowych referatów, wygłoszonych w poszczególnych sekcjach Zjazdu. W wielu referatach i dyskusji wskazywano na doniosłe znaczenie, jakie dla nauki polskiej posiada wykorzystanie doświadczeń i osiągnięć uzyskanych przez przodującą mikrobiologię radziecką w jej walce o zdrowie i dobro człowieka.

100 milionów metrów tkanin rocznie produkować będzie gigantyczny kombinat w ZSRR

Dziennik „Prawda" podaje, że w Chersonie (Ukraińska SRR) powstaje gigantyczny kombinat włókienniczy, który pracować będzie w oparciu o miejscowy surowiec — bawełnę ukraińską.

Będzie to jeden z największych i najlepiej wyposażonych kombinatów włókienniczych w ZSRR, produkujący w przybliżeniu 100.000.000 m tkanin rocznie. Powierzchnia produkcyjna tego kombinatu zajmie około 250.000 m². Kombinat wyposażony zostanie w najnowocześniejszy sprzęt, a cały proces technologiczny będzie całkowicie zmechanizowany i zautomatyzowany. Energię elektryczną kombinat otrzymywać będzie z własnej ciepłowni.

600 tys. żołnierzy i oficerów w nowym Wehrmachcie

BERLIN. T zw. „minister obrony" rządu bońskiego Blank ujawnił szczegóły dotyczące kadr nowego Wehrmachtu. W związku z wynurzeniami Blanka dziennik „Nuernberger Nachrichten" donosi, że eksperci wojskowi obliczyli na podstawie danych Blanka, iż liczebność nowego Wehrmachtu wynieść ma w pierwszym okresie 600.000 ludzi. Należy podkreślić, że pierwotne obliczenia mówiły tylko o 500.000. Po ratyfikacji układu o „europejskiej wspólnocie obronnej" zrekrutowanych ma być w Niemczech 22.000 oficerów, w tym 40 generałów, oraz 80.000 podoficerów. Te liczne kadry oficerskie i podoficerskie mają właśnie obsłużyć nowy 600.000 Wehrmacht, to jest około 30 dywizji.

Porażka przedstawicieli mocarstw kolonialnych na forum ONZ

NOWY JORK (PAP) Dnia 11 bm. odbyło się w specjalnej komisji politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ głosowanie nad projektem rezolucji zgłoszonym przez delegację Indii i 14 innych krajów w sprawie sytuacji osób pochodzenia hinduskiego w Unii Południowo-Afrykańskiej.

Przedstawiciele USA, Anglii, Francji, Belgii i innych mocarstw kolonialnych dążyli do tego, by z projektu rezolucji usunąć punkt potępiający politykę dyskryminacji rasowej uprawianą przez rząd Unii Południowo-Afrykańskiej, lecz autorzy projektu postanowili nie wnosić doń żadnych zmian.

Za rezolucją głosowało 41 delegacji, w tym delegacje ZSRR, USRR, BSRR, Polski i Czechosłowacji. Przeciwko projektowi rezolucji głosował jedynie przedstawiciel Unii Południowo-Afrykańskiej. Widząc jednomyślność większości członków komisji przedstawiciel USA zmuszony był głosować za projektem rezolucji. Przedstawiciele Anglii, Francji, Belgii i innych mocarstw kolonialnych nie zdecydowali się głosować przeciwko projekowi i rezolucji, powstrzymując się wraz z innymi 13 delegacjami od głosowania.

20 listopada pierwsza sesja Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

WARSZAWA (PAP) „Kancelaria Rady Państwa podaje do wiadomości, że Rada Państwa uchwałą z dnia 13 listopada 1952 r. zwołała pierwszą sesję Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na dzień 20 listopada 1952 r.

Pierwsze posiedzenie Sejmu odbędzie się o godz. 10 w czwartek, dnia 20 listopada 1952 r. w gmachu Sejmu w Warszawie."

MŁODZIEŻ CZYTA BAJKI RADZIECKIE

Na zdjęciu: W czytelni dla dzieci młodszych. Jan Błaszczyk, Krystyna Orondorz i Walenty Wieczorek z zainteresowaniem oglądają polskie wydanie radzieckiej bajki o „Koniku Garbusku". *(Foto - CAF)*



Wielka Sztafeta Pokoju powiezie meldunki młodzieży polskiej na Kongres Narodów w Obronie Pokoju

Młodzież polska, dając wyraz swej niezłomnej woli walki o utrwalenie pokoju czynnie przygotowuje się do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, który obradować będzie w Wiedniu w grudniu br. Na wezwanie Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, wraz z postępową młodzieżą całego świata przystąpiła ona do organizowania „Wielkiej Sztafety Pokoju". Sztafeta pokoju młodzieży polskiej powiezie na kongres pozdrowienia od młodzieży i meldunki o jej pokojowej pracy dla dobra ojczyzny.

Młodzież w porozumieniu z Komitetami Obrońców Pokoju, Komitetami Frontu Narodowego oraz organizacjami masowymi i sportowymi powołuje ostatnio komisje organizacyjne sztafety, które przystępują już do pracy.

„Wielka Sztafeta Pokoju" młodzieży polskiej przebiegać będzie przez nasz kraj w dniach 20—27 listopada br. Wyruszy ona z gmin, zakładów pracy i szkół i poprzez miasta powiatowe, a następnie wojewódzkie zdążać będzie do trasy głównej, biegnącej z Warszawy poprzez Łódź, Poznań, Zieloną Górę do Słubic — punktu granicznego z NRD. Wyruszenie sztafety z gmin, miast powiatowych i wojewódzkich poprzedzą manifestacje młodzieży i społeczeństwa połączone z uroczystym przekazaniem meldunków i pozdrowień. W czasie przebiegu sztafety wzdłuż całej trasy organizowane będą wiece, imprezy artystyczne oraz pokazy sportowe.

Sztafeta centralna wyruszy z Warszawy w dniu 24 listopada br. i dotrze do Słubic w dniu 27 bm. Po przybyciu sztafety do Słubic odbędzie się tam manifestacja młodzieży. Wezmą w niej udział przedstawiciele młodzieży ze wszystkich województw.

Koncert muzyki polskiej w Moskwie

W sali koncertowej im. Czajkowskiego w Moskwie odbył się wieczór poświęcony muzyce polskiej.

Na koncert przybyło około 2.000 osób. O rozwoju muzyki polskiej mówił wybitny muzykolog radziecki — Iwan Martynow. Na program koncertu złożył się poemat symfoniczny Noskowskiego — „Step", utwory Chopina, koncert skrzypcowy Wieniawskiego i mazurek z „Halki" Moniuszki. Wykonawcami byli: wielka orkiestra symfoniczna Wszechzwiązkowego Komitetu Radiofonii pod batutą Aleksieja Kozłowskiego oraz soliści — wybitny skrzypek — Borys Goldsztajn i młody pianista — Stanisław Neuhauz.

Arnold Zweig Dr h.c. Uniwers. w Lipsku

Fakultet filozofii uniwersytetu lipskiego nadał laureatowi nagrody państwowej I stopnia, znanemu pisarzowi Arnoldowi Zweigowi tytuł doktora honoris causa, z okazji 65-lecia jego urodzin.

Nadanie tytułu doktora honoris causa jest — jak głosi dyplom — wyrazem uznania za całokształt twórczości literackiej Zweiga, pełnej humanizmu, za jego cenne prace o historii literatury niemieckiej oraz za niestrudzoną działalność w służbie pokoju i przyjaźni narodów.

Na przyjęciu, wydanym przez kulturbund na cześć Arnolda Zweiga przemawiał również Jarosław Iwaszkiewicz, który podkreślił zasługi jubilata jako bojownika o prawdę i pokój.

Proces oszusta watykańskiego Cippico

RZYM (PAP) W Rzymie wznowiony został proces przeciwko b. współpracownikowi watykańskiego sekretariatu stanu Cippico, który jest oskarżony o przemyt i handel obcymi walutami oraz o oszustwa na olbrzymie sumy sięgające milionów lirów i tysięcy dolarów.

Cippico oświadczył, że jego działalność była popierana i faworyzowana przez wiele instytucji i osobistości kół watykańskich. Oświadczył on również, że nie posiada już dokumentów dotyczących nielegalnych operacji finansowych, w które zamieszanych jest wielu kapitalistów, gdyż zostały one w Watykanie, a ktoś wyraźnie zainteresowany w usunięciu tych kompromitujących dowodów zniszczył je. Proces trwa.

Trzęsienie ziemi zanotowało obserwatorium w Krakowie

W Obserwatorium Astronomicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie zanotowano w dniu 4 listopada br. niezwykle silne trzęsienie ziemi. Początek trzęsienia, którego ognisko znajdowało się w odległości około 8 tys. km, zanotowany został o godz. 18,10 min. Maksymalne odchylenia nastąpiły po 30 minutach. Ruchy ziemi trwały przeszło 2 i pół godziny.

Przyjaźń polsko-radziecka rękojmią potęgi i rozkwitu Polski Ludowej

Po 3-tygodniowej przerwie Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych wznowiło debatę plenarną

NOWY JORK (PAP). W dniu 10 listopada po blisko trzytygodniowej przerwie wznowiona została debata plenarna Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych.

W dniu 12 bm. na posiedzeniu plenarnym przemawiał m. in. minister spraw zagranicznych Egiptu Farrag, który zwrócił się do ONZ z apelem, by poparła walkę o wolność narodu tuniskiego i narodu marokańskiego.

Następnie przemawiał minister spraw zagranicznych Pakistanu Zafrullah Khan. Oświadczył on, że Pakistan gotów jest do współpracy w celu uregulowania problemu koreańskiego na obecnej sesji Zgromadzenia.

Po przedstawicielu Pakistanu przemawiał minister spraw zagranicznych Republiki Białoruskiej Kisielew. Stwierdził on, że blok amerykańsko - angielski przeszkadza w dalszym ciągu osiągnięciu porozumienia w wielu sprawach.

Mówiąc o wojnie w Korei Kisielew podkreślił, że stanowcza odmowa USA zaprzestania zbrodniczej interwencji w tym kraju dowodzi, że amerykańskie koła rządzące przygotowują nową wojnę. Ta polityka przygotowywania agresji jest powodem, dla którego Stany Zjednoczone odmawiają zgody na ogłoszenie zakazu broni atomowej. Jednocześnie Amerykanie poszukują gorączkowo sposobu produkcji bardziej skutecznej, a jednocześnie tańszej broni atomowej w celu użycia jej w wojnie, którą przygotowują.

Kisielew stwierdził, że delegacja białoruska popiera w całej pełni propozycje delegacji Związku Radzieckiego, zmierzające do pokojowego uregulowania problemu koreańskiego, jak również propozycje Polski, zmierzające do położenia kresu wojnie w Korei, do zakazu broni atomowej, do redukcji zbrojeń o 1/3 i do zawarcia paktu pokoju przez pięć wielkich mocarstw.

Następne posiedzenie plenarne odbyło się w dniu 13 bm. Na posiedzeniu tym przemawiali m. in. delegaci Republiki Ukraińskiej, Libanu, Kolumbii, państwa Izrael i Afryki Południowej.

OBRADY SPECJALNEJ KOMISJI POLITYCZNEJ

NOWY JORK (PAP). Specjalna Komisja Polityczna Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych rozpoczęła debatę nad następnym punktem swego porządku dziennego zatytułowanym „sprawa konfliktu rasowego w Unii Południowo - Afrykańskiej wynikającego ze stosowania przez rząd Afryki Południowej polityki dyskryminacji rasowej".

Sprawa ta została zgłoszona na porządek obrad przez delegacje Afganistanu, Burmy, Egiptu, Indii, Indonezji, Iraku, Iranu, Libanu, Pakistanu, Filipin, Arabii Saudyjskiej, Syrii i Jemenu. Przedstawiciele tych krajów złożyli memorandum stwierdzające, że polityka dyskryminacji rasowej prowadzona przez rząd południowo - afrykański stwarza niebezpieczną sytuację, zagrażającą pokojowi międzynarodowemu i jest brutalnym pogwałceniem praw człowieka i podstawowych swobód obywatelskich.

PRZEMÓWIENIE DELEGATA POLSKIEGO W KOMISJI EKONOMICZNEJ ZGROMADZENIA

NOWY JORK (PAP). W Komisji Ekonomicznej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych wygłosił przemówienie delegat Polski dr Juliusz Suchy. Stwierdził on, że wysoko uprzemysłowione państwa kapitalistyczne usiłowały przecenić rolę zagranicznych inwestycyj w rozwoju ekonomicznym krajów gospodarczo zacofanych, dążąc do stworzenia pomyślnego klimatu dla swych inwestycji. Reasumując debatę, dotyczącą rozwoju ekonomicznego krajów zacofanych pod względem gospodarczym, delegat Polski podkreślił, że podczas gdy niektóre z tych krajów widzą rozwiązanie problemów na drodze realizacji tzw. „programu pomocy technicznej," to Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej, nie negując znaczenia finansowej pomocy zagranicznej i programu pomocy technicznej, uważają, że **głównym warunkiem rozwoju ekonomicznego krajów zacofanych pod względem gospodarczym jest uzyskanie przez nie politycznej i ekonomicznej niepodległości, przeprowadzenie uprzemysłowienia oraz przekształcenie charakteru ich handlu zagranicznego.**

Dr Suchy stwierdził, że kapitaliści amerykańscy i zachodnio - europejscy otrzymują znacznie większe zyski z inwestycji zagranicznych niż z inwestycji krajowych oraz podkreślił, że tzw. „czwarty punkt" programu Trumana jest częścią składową programu „wzajemnego bezpieczeństwa" USA, tzn. planu zbrojeniowego zachodniego bloku.

SPRAWA WYBORU NOWEGO SEKRETARZA GENERALNEGO ONZ

NOWY JORK (PAP). W dniu 12 bm. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Komisji Ogólnej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych, zwołane w celu umieszczenia na porządku obrad Zgromadzenia sprawy wyboru nowego sekretarza generalnego ONZ.

Jak wiadomo dotychczasowy sekretarz generalny Trygve Lie zgłosił rezygnację z zajmowanego stanowiska.

Na wniosek przewodniczącego Zgromadzenia Pearsona sprawa wyboru nowego sekretarza generalnego została jednomyślnie umieszczona na porządku obrad Zgromadzenia.

POSIEDZENIE KOMISJI POWIERNICZEJ

NOWY JORK (PAP). Komisja Powiernicza Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych uchwaliła przy sprzeciwie ze strony państw kolonialnych i Stanów Zjednoczonych rezolucję, zgłoszoną przez delegację Burmy, Indii, Pakistanu i Indonezji, otwierającą drogę do współpracy ludności terenów kolonialnych ze specjalną komisją ONZ, zajmującą się zbieraniem i badaniem informacji z kolonii. Uchwaleniu rezolucji gorąco popieranej przez kraje obozu demokratycznego sprzeciwiali się gwałtownie delegaci mocarstw kolonialnych, a w szczególności delegaci Wielkiej Brytanii i Belgii. Rezolucja poleca rządom mocarstw kolonialnych informowanie przedstawicieli ludności kolonii o pracach ONZ, dotyczących bezpośrednio narodów kolonialnych, oraz zobowiązuje komisję ONZ dla spraw kolonii do nawiązania kontaktów i współpracy z przedstawicielami ludności kolonii, posiadających samorząd w sprawach gospodarczych, społecznych i oświatowych

Rezolucja została uchwalona 40 głosami przeciwko głosom delegacji Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji, Holandii, Australii, Nowej Zelandii, Belgii i Unii Południowo - Afrykańskiej.

Przed głosowaniem delegat Polski ambasador J. Winiewicz oświadczył, że Polska całkowicie popiera inicjatywę czterech państw azjatyckich i przypomniał, że w poprzednich przemówieniach w komisji powierniczej dał wyraz swego pozytywnego stosunku do wszelkich kroków przybliżających dzień niepodległości narodów kolonialnych.

Senator Mc Carran domaga się usunięcia ONZ z USA

NOWY JORK (PAP) Członek senackiej podkomisji do spraw bezpieczeństwa wewnętrznego USA, osławiony reakcjonista Mc Carran wystąpił z propozycją usunięcia ze Stanów Zjednoczonych siedziby Organizacji Narodów Zjednoczonych, o ile Sekretariat Organizacji nie zwolni z pracy tych urzędników, których podkomisja senacka nie aprobuje.

ze ŚWIATA

✱ **MOSKWA.** Prezydium Rady Najwyższej RFSRR zwolniło B. Czernousowa z obowiązków przewodniczącego Rady Ministrów RFSRR.

Prezydium Rady Najwyższej RFSRR mianowało A. Puzanowa Przewodniczącym Rady Ministrów RFSRR.

✱ **BERLIN.** Minister spraw wewnętrznych w rządzie Adenauera Lehr domaga się podwojenia liczby oddziałów tzw. ochrony pogranicza („Grenzschutz"). Oddziały ochrony pogranicza wyposażone zostaną w „ciężkie pojazdy pancerne".

✱ **NOWY JORK.** W San Francisco zmarł przewodniczący organizacji amerykańskich związków zawodowych CIO — Murray.

✱ **LONDYN.** Kolonizatorzy angielscy w Kenii kontynuują politykę terroru. Ostatnio aresztowano 299 osób, wśród których przeważają czołowi działacze murzyńscy.

✱ **PHENIAN.** Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej nadało maszyniście kolejowemu Kim Czunowi tytuł bohatera pracy, order sztandaru państwowego I klasy i złoty medal „Sierp i Młot" za sukcesy w dziedzinie zapewnienia przewozów w czasie wojny.

✱ **LIPSK.** Uniwersytet w Lipsku zorganizował kilkudniową konferencję naukową poświęconą pracy Stalina pt. „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR".

✱ **PEKIN.** Szef delegacji koreańsko-chińskiej, prowadzącej rokowania rozejmowe w Korei, generał Nam Ir złożył na ręce szefa delegacji amerykańskiej stanowczy protest przeciwko nowej masakrze ludowych jeńców wojennych, której ofiarą padło 21 osób.

✱ **PRAGA.** W Podebradach odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika Włodzimierza Lenina. Twórcą pomnika jest artysta rzeźbiarz Jan Laudy.

✱ **PARYŻ.** W wypełnionej po brzegi sali Pleyela odbyło się uroczyste zebranie zorganizowane przez towarzystwo Francja — Związek Radziecki, poświęcone XXXV rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i 25-leciu powstania organizacji „Przyjaciele Związku Radzieckiego".

✱ **RZYM.** W Rzymie odbyła się uroczysta akademia dla uczczenia XXXV rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Akademii przewodniczył Palmiro Togliatti.

✱ **BONN.** Na rozkaz rządu Adenauera uwolnieni zostali 3 pozostający jeszcze w areszcie członkowie zachodnio-niemieckiej organizacji terrorystycznej BDJ.

✱ **TOKIO.** Agencja TASS podaje za dziennikiem „Mainichi" z Tokio o bestialskich represjach policji japońskiej wobec 600 Koreańczyków, internowanych w obozie Omura. Policja użyła gazów łzawiących. 10 Koreańczyków odniosło rany.

✱ **BERLIN.** Niemieckie dzienniki demokratyczne podkreślają doniosłość międzynarodowej konferencji w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego dla dalszej walki narodu niemieckiego na wschodzie i zachodzie kraju przeciwko układom między Bonn a mocarstwami zachodnimi, dla walki o jedność Niemiec i o traktat pokojowy.

ZE SPORTU

DRUGIE ZWYCIĘSTWO HOKEISTÓW MOSKWY W BERLINIE

W Berlinie rozegrany został drugi mecz hokejowy między kombinowaną reprezentacją NRD a reprezentacją Moskwy. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem hokeistów radzieckich 4:1 (2,0, 2:0, 0:1). W przerwie zawodów popisywali się na lodzie czołowi łyżwiarze Węgier ze zdobywcami brązowego medalu olimpijskiego rodzeństwem Nagy na czele.

UNIA CHORZÓW — OGNIWO BYTOM 7:0

Finałowe spotkanie z tytuł mistrza ligi piłkarskiej na rok 1952 między chorzowską Unią a bytomskim Ogniwem, rozegrane wczoraj w Chorzowie zakończyło się zwycięstwem Unii 7:0 (3:0).

Bramki dla Unii zdobyli: Cieślik — 4, Przecherka, Alszer i Bochenek — po jednej. Spotkanie prowadził sędzia Sperling z Łodzi. Widzów 30.000.

Przez cały czas meczu Unia miała zdecydowaną przewagę i wynik w zupełności odpowiada przebiegowi gry. Zwycięzcy nie mieli w swej drużynie słabych punktów. Niemal każda akcja Chorzowian kończyła się celnym strzałem na bramkę Ogniwa, w której zarówno Skromny, jak i później zastępujący go Bem (po 6 bramce Skromny opuścił posterunek na skutek kontuzji) zagrali bardzo dobrze, ratując drużynę bytomską od jeszcze wyższej porażki.

Unia przeważała od pierwszych chwili, ale zwrotnym momentem spotkania była 30 minuta gry, kiedy to Chorzowianie zdobyli prowadzenie i opanowali całkowicie sytuację na boisku, spychając Bytomian do defensywy.

W drużynie Unii wybijała się na czoło wspaniałymi zagraniami dwójka — Alszer, Cieślik. Pierwszy z nich był najszybszym zawodnikiem na boisku, a zasłużony mistrz sportu — Cieślik doskonale go uzupełniał. Obrona Unii całkowicie zaszachowała młodych napastników bytomskich.

Ogniwo ustępowało przeciwnikowi nie tylko rutyną, ale i szybkością. Najlepszym graczem całego zespołu był jak zwykle bramkarz Skromny, który jednak odniósł poważną kontuzję w drugiej połowie gry i został zmieniony przez Bema. Najlepszy napastnik Ogniwa — Trampisz z powodu kontuzji grał również tylko połowę spotkania. Po drugiej bramce Ogniwo nie zdobyło się na żadną skuteczną akcję. Środkowy napastnik drużyny bytomskiej — Kempny, był dokładnie pilnowany przez Bartylę, a w razie potrzeby i Cebulę.

Słabiej niż zwykle wypadli obaj pomocnicy Ogniwa — Kauder i Narloch. Rewanżowe spotkanie rozegrane zostanie w niedzielę, 16 bm. na stadionie Ogniwa w Bytomiu.

DOPIERO ZA TYDZIEŃ PRZYJEDZIE GWARDIA KRAKÓW

Wyznaczony początkowo na niedzielę, 16 bm. mecz piłkarski o „Puchar Polski" pomiędzy Gwardią Kraków a OWKS Bydgoszcz został w ostatniej chwili przełożony na niedzielę, 23 bm. Powodem zmiany terminu przez Sekcję Piłkarską GKKF było nienadesłanie we właściwym czasie sprawozdania z meczu Gwardia Białystok — OWKS Bydgoszcz. Tak więc na atrakcyjny pojedynek będziemy musieli poczekać jeszcze tydzień.

GWARDIA WROCŁAW NA RINGU BYDGOSKIM

Pięściarze OWKS Bydgoszcz walczyć będą w nadchodzącą niedzielę, 16 bm. z Gwardią Wrocław. Pojedynek obu drużyn o mistrzostwo II Ligi odbędzie się o godz. 17 w Hali Sportowej przy ul. Dwernickiego w Bydgoszczy. Zespół mistrza Dolnego Śląska przyjedzie do stolicy Pomorza w swym najsilniejszym składzie z b. mistrzem Europy Januszem Kasperczakiem na czele. OWKS Bydgoszcz montuje również silną drużynę, która z pewnością godnie zaprezentuje się na ringu przed własną publicznością.

STAL NAKŁO PRZED WIELKIM EGZAMINEM

Piłkarze nakielskiej Stali staną w niedzielę, 16 bm. do decydującego meczu o awans do II Ligi. Przeciwnikiem mistrza klasy wojewódzkiej będzie drużyna Kolejarza Toruń, która z czwórki zespołów okręgu bydgoskiego uplasowała się w II Lidze na trzecim miejscu. Ponieważ boisko Stali w Nakle nie zostało zweryfikowane dla spotkań mistrzowskich, drużynie nakielskiej udzielił gościny bydgoski Kolejarz. Mecz Stali Nakło z Kolejarzem Toruń odbędzie się więc na Stadionie Leśnym Kolejarza Bydgoszcz przy ul. Północnej w niedzielę, 16 bm. o godz. 13.

Jak się dowiadujemy zarówno z Nakła jak i Torunia zapowiedzieli swój przyjazd do Bydgoszczy liczni kibice obu drużyn, by dopingować je podczas meczu.

Otwarcie wystawy książki polskiej w Berlinie

W wielkich zakładach przemysłowych „Leuna Werke" im. Waltera Ulbrichta w Berlinie otwarto wystawę książki polskiej.

Olbrzymie wrażenie wywołało przemówienie Min. Wyszyńskiego

NOWY JORK. Na posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ogólnego NZ wznowiono dyskusję.

Jak już donosiliśmy, na początku posiedzenia złożył krótkie oświadczenie Trygve Lie, który podał do wiadomości swoją decyzję zrezygnowania ze stanowiska sekretarza generalnego ONZ.

Zgromadzenie Ogólne bez głosowania odesłało do Komisji Ogólnej sprawę umieszczenia na porządku dziennym Zgromadzenia punktu o dymisji Trygve Lie.

OBŁUDNA FRAZEOLOGIA VAN ZEELANDA

Pierwszy w ogólnej dyskusji zabrał głos belgijski minister spraw zagranicznych Van Zeeland, który na wstępie oświadczył, że obecnie nie może znaleźć odpowiedzi na „najprostsze pytania": „Czy żyjemy w warunkach pokoju, czy znajdujemy się w stanie wojny?", „Czy żyjemy w okresie postępu ekonomicznego, czy depresji?" — pytał z udanym zdumieniem minister belgijski, chociaż wszyscy wiedzą, że blok amerykańsko-angielski już od przeszło dwóch lat prowadzi krwawą wojnę w Korei, a sytuacja ekonomiczna krajów zachodnio - europejskich, w tej liczbie Belgii, nieustannie się pogarsza. Jeśli chodzi o sprawy pokoju i wojny, to Van Zeeland wolał o nich nic nie mówić, ograniczając się do kilku banalnych frazesów, gloryfikujących agresję amerykańską w Korei.

Znaczną część swego przemówienia przedstawiciel belgijski poświęcił fałszywym i obłudnym oświadczeniom, że nie istnieje rzekomo kolonialna polityka mocarstw imperialistycznych oraz eksploatacja ludności tubylczej w koloniach przez małych i wielkich grabieżców imperialistycznych.

SCHUMAN W ROLI ADWOKATA KOLONIZATORÓW FRANCUSKICH

Następnie zabrał głos francuski minister spraw zagranicznych Schuman. Stwierdził on, że ONZ nie wykonuje swych zadań, że obecnie obserwuje się w Organizacji Narodów Zjednoczonych „niepokojące objawy rozkładu" i że „przyszłość Narodów Zjednoczonych jest w niebezpieczeństwie". **Mówiąc o objawach rozkładu ONZ, przedstawiciel francuski pominął całkowitym milczeniem prawdziwe przyczyny, które podważają autorytet i stwarzają realną groźbę dla egzystencji Narodów Zjednoczonych. Nie wspomniał on nawet słowem o działalności bloku amerykańsko - angielskiego, który przy poparciu rządu francuskiego podważa podstawy ONZ i dąży do wykorzystania tej Organizacji w agresywnych celach Stanów Zjednoczonych.**

Schuman ograniczył się jedynie do powtórzenia oszczerczych twierdzeń propagandy amerykańskiej w sprawie „nadmiernego stosowania prawa veta", usiłując w ten sposób zrzucić odpowiedzialność za niezadowalającą pracę ONZ ze St. Zjednoczonych i kierowanego przez nie bloku amerykańsko-angielskiego.

Schuman oświadczył następnie, że jedną z głównych przyczyn niezadowalającej działalności ONZ jest włączenie do porządku dziennego VII sesji Zgromadzenia Ogólnego sprawy Tunisu i Maroka. Schuman usiłował wybielić kolonizatorską politykę francuskich kół rządzących w Maroku i Tunisie oraz starał się „dowieść", że Zgromadzenie Ogólne „nie jest upoważnione" do rozpatrywania kwestii Tunisu i Maroka, ponieważ kraje te podlegają rzekomo „wewnętrznej jurysdykcji" rządu francuskiego, a stosunki Francji z Tunisem i Maroko określone są w układach z tymi państwami.

Schuman zmuszony był jednak potwierdzić niewolniczy charakter tych układów, oświadczając, że Tunis i Maroko, podpisując je, pozbawiły się wszelkiej samodzielności w dziedzinie polityki zagranicznej. Przedstawiciel Francji usiłował przedstawić walkę narodowo-wyzwoleńczą w Tunisie i Maroku przeciwko francuskiemu niewolnictwu kolonialnemu jako ruch „terrorystów" i stwierdził, iż rząd francuski „nie dopuści, aby Francję wyparto z Maroka i Tunisu".

W ostatniej części swego przemówienia francuski minister spraw zagranicznych wystąpił w roli propagatora polityki kół rządzących Stanów Zjednoczonych.

Holenderski minister spraw zagranicznych Luns poświęcił wiele uwagi rozważaniom na temat „ostrożnego" podchodzenia do sprawy udzielania autonomii narodom kolonialnym rzekomo z tego powodu, że wiele z nich to narody „zbyt prymitywne lub zbyt mało rozwinięte", aby z niej korzystać.

Luns zachwalał agresywny sojusz atlantycki, plan Marshalla, plan Schumanna oraz agresywne działania Stanów Zjednoczonych w Korei.

OLBRZYMIE WRAŻENIE WYWOŁAŁO PRZEMÓWIENIE MIN. WYSZYŃSKIEGO

Przemówienie szefa delegacji ZSRR ministra A. Wyszyńskiego, wygłoszone na posiedzeniu Komisji Politycznej w dniu 10 bm., znów postawiło sprawę Korei w centrum uwagi Zgromadzenia Ogólnego. Przemówienie Wyszyńskiego, który dowiódł bezpodstawności i fałszu wszystkich argumentów przedstawicieli bloku amerykańsko-angielskiego, usiłujących usprawiedliwić brutalne pogwałcenie prawa międzynarodowego przez dowództwo USA w Korei, wywołało zamieszanie wśród autorów i współautorów amerykańskiego projektu rezolucji w sprawie Korei.

Ujawniło się to w szczególności w przemówieniu brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Edena. Nawiązując do kwestii koreańskiej i podkreślając jej ważne znaczenie, Eden oświadczył jednakże, że „nie jest prawnikiem" i pod tym pretekstem uchylił się od omawiania radzieckiego projektu rezolucji w sprawie pokojowego uregulowania kwestii Korei.

OSZCZERCZE WYPADY EDENA

Na początku swego przemówienia Eden obiecał przytoczyć przyczyny, które przeszkadzają rozwiązaniu najważniejszych problemów międzynarodowych w ONZ. Jednakże uchylił się on od omówienia tych spraw, a jego wypowiedzi odnośnie nie rozwiązanych problemów międzynarodowych, w tej liczbie sprawy przyjęcia nowych członków do ONZ, pracy Komisji Rozbrojeniowej ONZ, sprawy zawarcia traktatu pokojowego z Austrią, ograniczyły się do powtórzenia dawnych bezpodstawnych wywodów przedstawicieli amerykańskich i angielskich w Radzie Bezpieczeństwa, w Komisji Rozbrojeniowej i w innych organach ONZ.

Mówiąc o kwestii przyjęcia nowych członków do ONZ, Eden nie wspomniał nawet, że USA i Anglia niejednokrotnie odrzucały propozycje radzieckie w sprawie równoczesnego przyjęcia 14 państw, które zgłosiły prośbę o przyjęcie ich do ONZ. Eden mówił o konieczności przyjęcia do ONZ takich krajów, jak Włochy, Portugalia i Cejlon, a przemilczał fakt, że Bułgaria, Rumunia, Węgry, Albania, Mongolska Republika Ludowa już parę lat temu zgłosiły prośbę o przyjęcie i że blok amerykańsko - angielski wszelkimi sposobami przeciwdziała ich przyjęciu do ONZ.

Poza tym przemówienie Edena zawierało szereg oszczerczych wypadów przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej.

Szef delegacji Indii pani Pandit oświadczyła na wstępie, iż Zgromadzenie Ogólne zebrało się w „atmosferze narastającego kryzysu", że „wojna w Korei trwa" i że dlatego „problemem pierwszorzędnej wagi, stojącym przed Zgromadzeniem, jest pokój w Korei".

Prowizyjny system wynagradzania pracowników zatrudnionych w sklepach Gminnych Spółdzielni

Od 1 bm. wprowadzony został nowy, tzw. prowizyjny system wynagradzania pracowników zatrudnionych w sklepach Gminnych Spółdzielni. Kierownicy sklepów, sprzedawcy, kasjerzy sklepowi i praktykanci — zatrudnieni w sklepach gromadzkich mieszanych, wielodziałowych, branżowych, w wiejskich domach towarowych oraz w kioskach, stoiskach, straganach i handlu obwoźnym lub obnośnym, zamiast stałych miesięcznych uposażeń otrzymywać będą zarobek obliczany według ustalonego procentu od miesięcznych obrotów.

System ten, uzależniający wynagrodzenia pracowników sklepów od osobistego wkładu pracy i jej wyników oraz inicjatywy w usprawnianiu pracy i zwiększaniu jej wydajności — stwarza pracownikom sklepowym możność zwiększania zarobków. Pracownicy ci, zainteresowani wzrostem obrotów, bardziej troszczyć się będą o stałe rozszerzanie asortymentów towarów i regularną ich dostawę. Przyczyniać się to będzie do usprawniania zaopatrzenia wsi w artykuły przemysłowe.

Ponieważ wysokość obrotów sklepów jest w dużym stopniu zależna od obsługiwanego terenu oraz od asortymentu sprzedawanych towarów, przy ustalaniu wysokości stawki prowizyjnej wzięto pod uwagę typ sklepu i jego położenie.

Pracownicy sklepów, w których miesięczne plany obrotów zostaną wykonane co najmniej w 100 proc., otrzymują wynagrodzenie podwyższone o 10 proc. W okresie urlopu lub innej usprawiedliwionej nieobecności w pracy, pracownik otrzymuje wynagrodzenie w wysokości równej średniej zarobków z ostatnich trzech miesięcy.

Pracownicy sklepów GS, którzy dbają o należyte zaopatrzenie sklepów i sprawną obsługę kupujących, przyjęli nowy system wynagrodzenia z pełnym uznaniem, widząc w nim także możliwość powiększenia swych zarobków.

LISTOPAD **14** PIĄTEK

DZIS: Józefata

JUTRO: Gertrudy

WAZNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Taksówki 36-55 i 39-62. Informacja PKP 11-87. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 25-16. IKP 19-07, 33-41, 33-42.

To i owo z Bydgoszczy

Ostrzegamy!

— Protestuje — woła wielkim głosem lokator mieszkania nr 5 z domu przy ul. Fornalskiej 34.

O cóż mu chodzi?

Właściwie rzecz jest może trochę śmieszna, a może i poważna.

Oto w domu nr 34 przy ul. M. Fornalskiej jeden z obywateli postanowił przebudować rozległy strych na mieszkanie nr 5, ażeby się tam osiedlić wraz z rodziną. Pomysł wcale niezły, plany zostały przez zainteresowane instytucje zatwierdzone i przebudowa się rozpoczęła.

Tak, ale zainteresowane instytucje — to jeszcze nie wszystko: jest jeszcze zainteresowany lokator (nr 4). A ten się uparł i... zamknął na klucz wspólną ubikację. A ze strychu na dwór to jednak kawał drogi.

Lokatorze nr 4! Lokator nr 5 protestuje na razie słownie, ale co będzie, gdy — zmuszony koniecznością — zacznie protestować czynnie?! (1051)

Żółty sweterek



Żółte gotowe sweterki wabią kobiety. Nic dziwnego, że jedna z naszych Czytelniczek nabyła taki sweterek przy Al. 1 Maja 39. Sprawunek zapakowano, należność zainkasowano.

W domu rozczarowanie. Pakunek zawierał sweterek skrojony tak, że kiedy go w redakcji obejrzeliśmy, włosy dęba nam stanęły na myśl, iż mogłaby zaistnieć kobieta o tak potwornych kształtach. Lewe ramię jest o 100 proc. dłuższe i wyższe od prawego a cały sweter najwidoczniej po brakoróbsku spartaczony.

Kierownictwo sklepu MHD reklamacji nie przyjęło, wzruszając ramionami. Oczywiście swoimi normalnymi ramionami, bo gdyby wdziało na siebie ten żółty sweterek, to niemożliwe byłoby w nim ruszać ramionami, a jeśli by się nawet ruszało to tylko jednym ramieniem, bo drugie jest na wyrost.

Kto — zamiast ruszać ramionami — przyjmie na siebie winę i odpowiedzialność?

Kaleki żółty sweterek czeka

Podwójne święto murarskich rekordzistów Polski

Załoga Zjedn. Budownictwa Wojskowego stosuje radzieckie metody pracy

Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego nr. 23 w Bydgoszczy obchodziło przed kilkoma dniami podwójne święto. Podwójne dlatego, że uroczysta akademia z okazji 35 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej zbiegła się z podsumowaniem wyników współzawodnictwa pracowników ZBW nr 23 za III kwartał.

Referat poświęcony wielkiej rocznicy, wygłosił ob. Kosicki. Gorącymi oklaskami witali zebrani słowa mówcy, gdy stwierdził, że dla uczczenia XIX Zjazdu KPZR oraz wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, załoga ZBW nr 23 podjęła i wykonała zobowiązania produkcyjne wartości ponad miliona złotych. Dla uczczenia 35 rocznicy Wielkiej Rewolucji 94 brygady podjęły dodatkowe zobowiązania wartości 350 tys. zł. Szczególnie gorąco przyjęto słowa mówcy, że 35 pracowników ZBW wykonało już przypadające na nich zadania Planu 6-letniego.

Po referacie nastąpiło wręczenie nagród najlepszym zespołom. I tak sztandar przechodni ZG Zw. Zaw. Pracowników Budowlanych, przeznaczony dla najlepszej budowy WPB w Polsce otrzymała budowa nr 33.

Kobieca brygada młodzieżowa murarek z Grudziądza w składzie: G. Serafin, H. Wardek i J. Leśniewska otrzymała sztandar przechodni najlepszej brygady młodzieżowej WPB w Polsce. Trójka ta układając w przeciągu 8 godzin 21.070 cegieł ustanowiła rekord Polski kobiet.

Tytuł najlepszego kierownika budowy WPB w Polsce otrzymał H. Barańczyk z Grudziądza, a tytuły najlepszych brygad budowlanych w Polsce uzyskały: brygada murarska St. Wojdylaka z Bydgoszczy, brygada ciesielska Jaśkowiaka z Piły oraz brygada stolarska Mieiczarka również z Piły.

Odznakę „Przodownika Pracy" otrzymał ob. Fr. Sawarski, a tytuły „najlepszych w zawodzie" przyznano murarzowi St. Wojdylakowi, cieśli St. Jaśkowiakowi, malarzowi B. Walczakowi oraz stolarzowi F. Mielczarkowi.

Szczególnie uroczysty przebieg miało wręczenie dyplomów i nagród rekordzistom Polski w budownictwie, brygadom murarskim kpr. Baumgarda, kpr. Rajwera i ob. Grelaka.

Sześcioosobowa brygada kpr. Baumgarda Stefana w składzie: Baumgard, Kamińs.k, Magaj, Gołębiowski, Jeziorski i Marczewski, pracując metodą radzieckiego murarza Maksymienki ułożyła przed paroma tygodniami w przeciągu 8 godzin pracy 73.035 cegieł. Rekord ten jednak nie utrzymał się długo. Pracująca tym samym systemem brygada kpr. B. Rajwera w składzie: st. szer. Wolczan, szer. Kaszuba, kpr. Lewicki, szer. Marcinkowski, kpr. Kowalski i kpr. Baumgard, ustanowiła nowy rekord Polski, układając w ciągu 8 godzin 94.988 cegieł, wykonując tym samym 1662 proc. normy.

Radością jaśniały twarze żołnierzy oddziałów budowlanych zgromadzonych na uroczystej akademii. Dumni byli z tego, że z ich szeregów wyszli murarze, rekordziści Polski, których nazwiska zna i z których dumny jest cały kraj.

Ppor. Waldemar Zaborowicz

Gorzkie ziółka na lekarstwo zbierać możemy wszyscy

Zielarstwo stanowi źródło dodatkowych zarobków.

Dlatego też pragniemy zawiadomić wszystkich zbieraczy ziół i osoby pragnące współpracować z Zakładami Surowców Zielarskich, że rozpoczyna się nowy sezon.

Istnieje duże zapotrzebowanie na korzenie mniszka lekarskiego, łopianu, kłącze kozłka lekarskiego, perzu, oraz owoce róży dzikiej, głogu, tarniny i jarzębiny. Korzenie te nabywają punkty skupu (np. w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 11—13) w stanie świeżym i wysuszonym.

Świeże owoce tarniny, głogu, dzikiej róży i jarzębiny można suszyć w piecach po chlebie lub dostarczać do punktu skupu w stanie świeżym. Szczególnie duże ilości jarzębiny w roku bież. potrzebne są na eksport. Za suche owoce jarzębiny otrzymać można 5,50 zł. za 1 kg.

Kłącza perzu wydobyte z gleby przy jesiennych uprawach mogą być wykorzystane do lekarstw. Ze względu na bardzo duże zapotrzebowanie krajowe i eksport tego surowca placówki zielarskie płacą 11 zł za kłącze suche, oczyszczone z łusek i bocznych korzonków oraz 5 zł za kłącza suche wraz z łuskami i korzonkami. Tak więc akcję niszczenia uprzykrzonego chwastu można połączyć z pewnym dochodem dla naszych budżetów domowych. (Rek).

Komedia Bałuckiego w Bydgoszczy



Grzegorz Kardaś

Jak już pokrótce informowaliśmy w sobotę, 15 bm. o g. 19 na scenie bydgoskiej Państwowych Teatrów Ziemi Pomorskiej odbędzie się premiera komedii Michała Bałuckiego „Klub kawalerów" z muzyką A. Wrońskiego i M. Radzika, w reżyserii Mieczysława Wielicza.

Zapowiedź wystawienia jednej z najpopularniejszycn komedii z bogatej twórczości Bałuckiego wywołała żywe zainteresowanie, tym bardziej, iz nowa inscenizacja oraz nowa muzyka z pewnością wniosą dużo świeżych momentów do „Klubu kawalerów".

Odpowiedzialna rola spoczywa w rękach G. Kardasia. Objął on bowiem kierownictwo muzyczne w „Klubie kawalerów". Ewolucje taneczne ułożyła Hanna Rotter, a oprawę dekoracyjną projektował Antoni Muszyński.

Jutrzejszej premiery oczekujemy z dużym zainteresowaniem.

Nowe wystawy w Pomorskim Domu Sztuki

Centralne Biuro Wystaw Artystycznych w Bydgoszczy przygotowuje na dzień 16 listopada otwarcie dwu nowych wystaw w salonach wystawowych CBWA, których charakter związany jest ściśle z Miesiącem Wymiany Kulturalnej Polsko Radzieckiej. Pierwsza z nich, organizowana przy współudziale Okr. Bydgoskiego Zw. Polskich Artystów Plastyków da pogląd na twórczość plastyków Pomorza związaną tematycznie z zagadnieniem pogłębienia przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Druga wystawa, organizowana przez CBWA i Koło TPPR przy Państwowym Liceum Technik Plastycznych w Bydgoszczy nosić będzie tytuł: „Twórczość Gogola w oczach plastyków rosyjskich i radzieckich".

Pokaz ten umożliwiony dzięki dostarczeniu cennego materiału ekspozycyjnego przez Zarząd Woj. TPPR w Bydgoszczy— zainteresuje nie tylko miłośników plastyki ale także literatury i teatru, gdyż da on, w ponad stu planszach — bogaty i barwny pogląd na wpływ nieśmiertelnego dzieła Gogola na twórczość najwybitniejszych plastyków i scenografów rosyjskich i radzieckich.

Korespondenci piszą

WYPEŁNIĆ GABLOTKĘ

Z okazji zlotu ustawiono na Pl. Wolności gablotkę, w której były umieszczone fotosy przodowników pracy. Obecnie gablotka stoi pusta.

Należy więc wykorzystać ją i umieścić w niej sprawy aktualne dotyczące naszego miasta. Nie ma bowiem sensu, aby gablotka tamowała ruch i nie dawała żadnej korzyści. (?)

Rozmowa z korespondentami

rd — Prosimy o podanie swojego nazwiska i adresu do naszej ewidencji korespondentów.

Wel — Sprawy niedomagań komunikacyjnych poruszamy stale. Wasze uwagi są słuszne lecz prosimy o dokładniejsze dane (data, godzina). Drugiej notatki o książkach nie wyzyskamy.

Szach—Temat nie nadaje się do felietonu. Prosimy spróbować napisać o czym innym.

Kalendarzyk imprez Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Godz. 19,30 w Teatrze Ziemi Pomorskiej — Koncert Pomorskiej Orkiestry Symfonicznej.

W godzinach popołudniowych liczne akademie w bydgoskich zakładach pracy.

Na ekranie

»DWAJ ŻOŁNIERZE«

Na ekrany kin bydgoskich wszedł trzeci z kolei radziecki film festiwalowy — „Dwaj żołnierze". Jest to wzruszająca historia przyjaźni dwóch żołnierzy Armii Czerwonej na froncie pod Leningradem w 1941 r.

Scenariusz filmu oparty jest na powieści L. Sławina, zarówno autor jak i



reżyser L. Łukow stworzyli sceny proste lecz nie bez dramatycznego napięcia. Postać Saszy — prostolinijnego w postępowaniu i Arkadiusza — pełnego werwy zyskują sobie sympatię widzów.

Dobre kreacje aktorskie w tym nowym filmie radzieckim są zasługą aktorów Marka Bernesa, Borysa Andrejewa i Wiery Szeszniowej. Na „Dwóch żołnierzy" naprawdę warto się wybrać! (ż)

Co inni o nas piszą

Trzeba będzie chyba wprowadzić tu osobną rubrykę pod powyższym tytułem, bo coraz częściej wzmianki o życiu kulturalnym i umysłowym naszego miasta pojawiają się w różnych ogólnokrajowych pismach. Widać, niejedno zdarzenie z naszego podwórka budzi uwagę i zainteresowanie na szerszym forum.

I tak „Życie Literackie" dn. 26. X. pisząc w artykule Otwinowskiego o zebraniach przedwyborczych na Pomorzu Szczecińskim zaznacza, że „Zespół DOW Bydgoszcz występuje w części artystycznej. Świetny zespół. Podziwiamy idealnie zgrany chór, bojową technikę tańca".

A znów w „Przeglądzie Kulturalnym" z dn. 1. X. czytamy, że Biuro Wydz. Art. CPLIA, przystąpiwszy w bieżącym roku do wydania 2 tek graficznych Wyczółkowskiego dokonało wyboru w przeważnej ilości z zasobów Muzeum Bydgoskiego", a więc obejmujących ostatnio 15-lecie twórczości tego artysty. Przy tym zaznaczono, że dzieła tego okresu nie ustępują miejsca poprzednim jego cyklom. Jak wiadomo, teki te rozeszły się szybko po całej Polsce i trudno je już teraz nabyć.

M. P.

»Pieśń masowa ZSRR«

Zarząd Okręgu TPPR w Bydgoszczy organizuje w ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odczyt pt. „Pieśni masowe w ZSRR". Odczyt wygłosi prof. W. Rudziński, członek Centralnego Koła Lektorów przy Zarządzie Głównym TPP-R w Warszawie.

Prelekcja odbędzie się 16 bm. o godz. 17 w sali Woj. Ośrodka Szkolenia Partyjnego przy ul. Gen. Stalina 11. Wstęp bezpłatny

Nasze recenzje

Wykład o Leonardzie da Vinci

Od dawna należał się Bydgoszczy taki specjalny wykład o Leonardzie da Vinci, jako że na apel Swiatowej Rady Pokoju wszędzie się w bieżącym roku święci pięćsetną rocznicę jego urodzin. Zorganizowała go onegdaj tutejsza Delegatura Stow. Pol. Artystów Teatralnych i Filmowych w sali teatru, a na prelegenta zaprosiła dyr. Mariana Turwida, cenionego naszego artystę-plastyka i literata. Dawało to gwarancję, że w prelekcji tej gruntowna i fachowa znajomość przedmiotu zwiąże się z ujmującą formą wypowiedzi.

Niemożliwą jednak było rzeczą w jednogodzinnym wykładzie wyczerpać całość problemów związanych z przebogatą działalnością tego geniusza Odrodzenia. Dlatego słusznie prelegent postąpił, że ograniczył się do uwydatnienia tylko spraw najważniejszych i najbardziej istotnych, ze względu zaś na własne zamiłowania obszerniej omówił twórczość artystyczną Leonarda niż naukową, tym bardziej, że ta ostatnia jako przez 300 lat światu nieznana, faktycznie na rozwój wiedzy w sposób decydujący wpłynąć nie mogła. We wnioskach ostatecznych wykazał też prelegent, jak Leonardo przez swój program artystyczny i ideowy, głoszący wiarę w człowieka i w potęgę jego umysłu, przez afirmację życia, uwielbienie materialności świata, nakaz realizmu i empirii jest bliski światu nowoczesnemu.

Wartość tego ciekawego wykładu polegała też i na zilustrowaniu go wyświetleniem szeregu dzieł plastycznych Mistrza, które subtelnie i wnikliwie umiał prelegent objaśnić. Za pouczające i przystępnie podane wywody słuchacze podziękowali dyr. Turwidowi gorącymi oklaskami.

M. P.

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR

ZIEMI POMORSKIEJ
Piątek: Koncert (19,30). Sobota: Klub kawalerów—premiera (19).

MŁODEGO WIDZA
Piątek: Dwie blizny. Nikt mnie nie zna (19). Sobota: Dwie blizny. Nikt mnie nie zna (19).

KINA

Pomorzanin: Dwaj żołnierze (15.45,18 i 20.15).
Polonia: Dwaj żołnierze (17 i 19.15)
Orzeł: O 6-tej wieczorem po wojnie (16, 18 i 20).
Wolność: 15-letni kapitan (16, 18 i 20).
Gryf: Cztery serca (16, 18 i 20).
Bałtyk: Radziecki Tadżykistan (17 i 19).
Mir: Pirogow (19).
Rozmaitości: Międzynarodowa konferencja gospodarcza w Moskwie. Radziecka Gruzja (16—23).
Fotoplastikon: Wyspy Sundajskie (14—21).

KONCERTY

Teatr Ziemi Pom. Dziś koncert symfoniczny POS pod dyr. Straszyńskiego, Ed. Statkiewicza—skrzypce (godz. 19,30). Ważne abonamenty „B."

Pom. Dom Sztuki: Dziś koncert rozrywkowy pt. „Co się kryje za okładką" — Maria Chmurkowska, artyści PTZP, sekstet wokalny E. Lubiatowskiego, zespół instrumentalny T. Polańskiego (godz. 17).

Pom. Dom Sztuki. W niedzielę koncert chórów bydgoskich — „Arion", „Dzwon", „Echo Leśne", „Hasło", „Harmonia", „Lutnia", chór BFO i ZUS, W. Prabucki—baryton, E. Gollnik — róg, T. Kurczewski — akomp. (godz. 18).

DYŻURY

Dyżur nocny (od godz. 22—8): Apteka nr 17, ul. Śniadeckich 51 (tel. 22-42). Apteka nr 12 ul. Grunwaldzka 37 (tel. 34-31).

WYSTAWY

Muzeum: Reprodukcje Ilji Riepina (codz. godz. 10—16, w środy godz. 12 do 19, w niedziele godz. 10—14).

Pl. Zjednoczenia: Bydgoszcz wczoraj, dziś i jutro.

Pom. Dom Sztuki: Prace pomorskiego artysty-grafika St. Brzęczkowskiego codz. godz. 10—13 i 15 do 19, (w niedzielę g. 10 do 17).

RADIO

PROGRAM LOKALNY FALA 219 M
Piątek, 14 listopada

16.20 Bydgoski dziennik radiowy, 16.35 Mozaika muzyczna, 17.20 Z cyklu „Słuchamy Chopina" — gra Al. Brajłowski, 17.40 Reportaż w opr. L. Walichta pt. „Książki setek tysięcy nakładów", 17.50 Muzyka, 17.55 Audycja sportowa słowno-muzyczna w opr. red. M. Dachowskiego pt. „Cały rok zdobywamy SPO". 18.10 Audycja z cyklu „Młodzież szkolna śpiewa"

Dnia 11. XI. 1952 r. o godz. 13.30 zasnął w Bogu, namaszczony Olejami św. mój najukochańszy mąż i ojciec śp.

Brunon Hojnacki

mistrz rzeźnicki — przeżywszy lat 62.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby Orla 3 w sobotę dnia 15. XI. 1952 r. o godz. 14.30 na cmentarz przy ul. Kossaka. Msza żałobna z wigiliami 15. XI. 1952 r. w kościele M. B. N. P. Szwederowo o godz. 8-ej

O czym zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni

ŻONA Z CÓRKĄ I RODZINĄ

Bydgoszcz — Pniewy. (10301

Papier biały gazet. rot. mat. kl. VII. 50 g 63 cm. E-III-10321

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY Czerwonej Armii 20. Centrala telefoniczna: 33-41 i 33-42. Dział ogłoszeń w Bydgoszczy: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami) Tel. 24-29. Konto PKO IKP nr VI-140.

REDAGUJE KOLEGIUM — WYDAWCA I DRUK: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, ŚNIADECKICH 18 ODDZ. W BYDGOSZCZY, CZERW. ARMII 16/20, TEL. 30-41, 33-42, DRUKARNIA 1869.

OGŁOSZENIA DROBNE po 1,50 zł za słowo Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10,50, za tekstem 4,50, nekrologi 3 zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30 zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej

ZALETY ŹRÓDŁA „D"

podniosą znaczenie inowrocławskiego uzdrowiska

Dawne to bardzo czasy, gdy sezon w Inowrocławiu-Zdroju trwał zaledwie przez kilka miesięcy. Przed rokiem 1914 dyrektor Zdrojowiska spełniał kilkanaście funkcji: załatwiał sprawy administracyjne, sprzedawał bilety na kąpiele, pomagał naprawiać uszkodzone wanny itp.

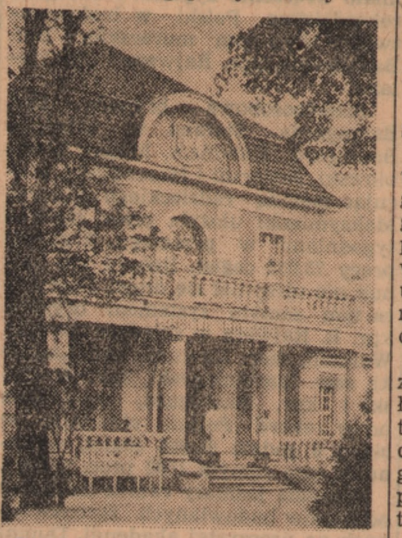
Dziś Państwowe Uzdrowisko Inowrocław czynne jest przez cały rok i leczy na gościec tysiące robotników, chłopów, inteligentów, przywracając im zdolność do pracy.

W bieżącym roku w Inowrocławiu utworzono oddział kliniczny reumatologiczny Instytutu Balneologicznego w Poznaniu, sprowadzono aparat roentgenowski, elektrokardiograf dla oddziału, urządzono pracownię analityczną. Poza tym — w Inowrocławiu powstał oddział specjalistyczno-ginekologiczny pod kierownictwem asystenta Kliniki Ginekologiczno-Położniczej w Poznaniu, dr. Gromadzkiego. Oddział ten nastawiony jest na leczenie niepłodności.

Przed Państwowym Uzdrowiskiem Inowrocław otwierają się szerokie perspektywy rozwojowe, które zawdzięczać będzie źródłu „D" w Państwowej Żupie Solnej.

Źródło to przez wiele lat było nieczynne, gdyż okazało się, że sole, zawarte w solance utrudniały proces otrzymywania czystej soli kuchennej. Ta sama woda przez pewien czas używana była w Zdrojowisku do kąpieli i jak stwierdził długoletni balneolog Zdroju dr Sroczyński — miała poważne wartości lecznicze ze względu na wysoką zawartość soli magnezowej i potasowych. Jednak, ze względu na zawartość soli kuchennej — źródło zamurowano.

Po wojnie prof. dr. Antoni Sabatowski z Instytutu Reumatologicznego w Krakowie i naczelny lekarz Uzdrowiska Inowrocław, dr. Niepokój — wysunęli projekt uruchomienia produkcji leczniczej wody gorzkiej w oparciu o ług pokrystaliczny Żupy Solnej. Leczniczą wodę gorzką otrzymywałoby się przez odpowiednie rozcieńczenie ługu wodą słodką po uprzednim zmniejszeniu nadmiernej zawartości chlorku sodowego.



Dom Zdrojowy w Inowrocławiu (Arch. — IKP)

Źródło „D" zostało więc ponownie otwarte i przeprowadzono badania nad możliwością produkcji ługu gorzkiego z solanki w Inowrocławiu.

Ostatnio w Uzdrowisku odbyło się posiedzenie Rady Naukowej z udziałem prof. dr. Roguskiego z Akademii Medycznej w Poznaniu, prof. dr. Sabatowskiego, doc. dr. Szmitówny z Instytutu Naukowo-Badawczego w Szczawnie-Zdroju, doc. dr. Papiórkowskiego z Instytutu Fizjologii Doświadczalnej w Warszawie, dr. Gromadzkiego z Akademii Medycznej w Poznaniu, dr. Jankowiaka — dyr. Instytutu Balneoklimatycznego, dr. Dobrzyńskiego z-cy dyr. dla spraw lecznictwa Naczelnej Dyrekcji Uzdrowisk Polskich, dyr. Uzdrowiska Inowrocław — Betchera oraz miejscowych lekarzy.

Wyniki badań przedstawił dr. inż. Szmal.

Inowrocław położony jest na potężnym słupie solnym, pokrytym czapą gipsową. Woda wyługowuje sole górnej części wysadu, zamieniając się przy tym w solankę. W ługu inowrocławskim mamy do czynienia z układem pięcioskładnikowym, złożonym z wody oraz jonów sodu, potasu, chloru i siarczanu.

Zaletą ługu inowrocławskiego jest zawartość w nim soli magnezowych łącznie z towarzyszącymi im w naturalnym złożu mikroelementami, czym różni się zasadniczo od zwykłego roztworu soli magnezowych, przygotowanego sztucznie z produktu handlowego.

Produkcja wody gorzkiej polegałaby na pobraniu ługu i wymieszaniu go w zbiorniku z odpowiednią ilością wody słodkiej. Biorąc pod uwagę, że z 1 litra solanki otrzymuje się 0,15 l ługu i przyjmując, że będzie on rozpuszczony 20-krotnie — z 1 litra solanki otrzymamy 3 litry wody gorzkiej. Kuracjusze w Inowrocławiu zużyliby przeciętnie 150.000 litrów gorzkiej wody rocznie. Ponieważ źródło „D" dotychczas było bardzo mało ekspoatowane, wydajność jego jest tak wielka, że będzie mogła zaspokoić potrzeby ogólnopolskie.

Działanie terapeutyczne ługu inowrocławskiego musi być jeszcze sprawdzone badaniami klinicznymi. Można jednak mieć nadzieję, że już niedługo ług ten stanie się nieoceniony w walce o podniesienie zdrowotności świata pracy.

W chwili obecnej w Polsce daje się odczuć dotkliwy brak gorzkiej wody mineralnej, która stanowiłaby cenny środek w leczeniu chorób woreczka żółciowego, wątroby, przewodu pokarmowego. Stwarza to potrzebę wprowadzenia do lecznictwa artykułu zastępczego, sztucznej wody gorzkiej o działaniu zbliżonym do działania wód naturalnych.

Solanka gorzka w leczeniu chorób wątroby miałaby ogromne znaczenie Ośrodki gastrologiczne w uzdrowiskach polskich są bardzo nieliczne i stworzenie takiego ośrodka w Inowrocławiu Zdroju, dobrze urządzonym, rozwiązałoby niewątpliwie ten palący problem. (W)

Ludwik H. Morstin

laureatem nagrody Penclubu

(a) Tegoroczna nagroda Penclubu dla tłumacza literatury obcej na język polski, przyznana została Ludwikowi Hieronimowi Morstinowi za całokształt pracy tłumacza, ze szczególnym uwzględnieniem przekładów Lope de Vegi i Calderona.

Jury Penclubu rozpatrywało oprócz kandydatury Morstina również kandydatury: K. Iłłakowiczówny, W. Rogozińskiego, R. Kołonieckiego, Z. Jachimeckiej i J. Wyszomirskiego.

Wystawa stroju ludowego

w Muzeum Pomorskim w Toruniu

Wypełniając swe zobowiązania podjęte dla poparcia czynem programu wyborczego Frontu Narodowego zorganizowali pracownicy Muzeum Pomorskiego w Toruniu pokaz stroju ludowego z okolicznego regionu.

Już od dawna rozbrzmiewać powinny naglące sygnały w sprawie ratowania szczątków naszych ludowych ubiorów, gdyż w województwie bydgoskim strój ludowy jest prawie zapomniany. Jak wykazują fotografie umieszczone na ścianie sali Muzeum przetrwał on już tylko u najstarszego pokolenia. Spod czepca kujawskiego, opasanego charakterystyczną barwną chustką, spoglądają na świat wyblakłe oczy staruszek. Z chwilą gdy ich zabraknie, zaginą ostatnie zabytki ubiorów regionalnych. Toteż zdobycie przez pracowników Muzeum Pomorskiego strojów kujawskich i pałuckich jest czymś więcej niż zwykłym kolekcjonowaniem okazów lub dostarczaniem wzorów dla przemysłu artystycznego. To po prostu ratowanie od zagłady cennych unikatów, których brak byłby niepowetowaną stratą dla historyka kultury.

W stroju ludowym wszystko jest przemyślane i celowe, a całość odzwierciedla dawny stan ekonomiczny, stosunki społeczne i różnice klasowe. I tak na przykład bogate Kujawy lubują się w haftach, koronkowych czepkach, chustach tureckich, a gardzą szorstkim samodziałem. Krój sukien jest miejski. Gospodyni pałucka wdziewała przy święcie uroczystą suknię z czarnego jedwabiu i piękny, koronkowy czepiec z szerokimi tiulowymi szarfami, które wiązała lekko na piersi. Czepce mazurskie i warmińskie o denkach bogato haftowanych złotem są echem renesansu, które przechowało się w dziwny sposób na tym ustroniu, zdala od swej kolebki. Barwny ubiór kurpiowskiej dziewczyny uwieńczony wysokim czółkiem z czarnego aksamitu ożywia krajobraz leśny, a prostotą kształtów harmonizuje z prymitywem puszczy.

Wszystkie te interesujące zabytki oglądać można w Toruniu w ciągu miesiąca listopada, po czym urządzona będzie w Bydgoszczy w szerszym zakresie wystawa stroju ludowego. (ZŁ)

Nowy Dom Towarowy w Warszawie



W rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej został oddany do użytku mieszkańców robotniczej Pragi nowy Powszechny Dom Towarowy — czwarta tego typu placówka w Stolicy.
Na zdjęciu: Dział zabawkarski (Foto — CAF)

Na szlaku kulturalnym Wybrzeża

Wspaniałe zwycięstwo książki

Gdańsk, w listopadzie

Gdy okiem przygodnego widza oglądamy wspaniałe budowle Planu 6-letniego, gdy z dzielnic peryferyjnych rodziny robotnicze przenoszą się do nowoczesnych osiedli mieszkaniowych w centrum miasta — każdy patriota czuje żywsze bicie serca, gdyż zdaje sobie sprawę z tego, że rośnie budownictwo dla prostego człowieka pracy.

Jednakże (i to trzeba powiedzieć wyraźnie!) nie zdajemy sobie częstokroć z tego sprawy, że równocześnie w masach ludowych narastają dobra kulturalne w takiej skali, jaką do niedawna nawet trudno było sobie wyobrazić. Oto dla przykładu weźmy problem upowszechnienia książki na Wybrzeżu. Posłuchajmy co o tym mówi ob. Czuwakowa, dyrektor handlowy Ekspozytury Wojewódzkiej „Domu Książki" w Gdańsku:

— W grudniu 49 r., a więc w najruchliwszym okresie na rynku księgarskim trzy księgarnie w Trójmieście sprzedały książek za 4.200.000 zł. Obecnie jedna księgarnia w powszednim miesiącu rozprowadza książki za tę kwotę, a więc trzeba powiedzieć, że zapotrzebowanie na książki wzrosło trzykrotnie w tak stosunkowo krótkim okresie i wzrost ma stałą tendencję zwyżkową.

— Inteligencja jest wprawdzie najliczniejszym odbiorcą książki, lecz notuje się powszechny pęd do wiedzy. Wybitnie wzrosło zainteresowanie książką wśród robotników. Tak np. stałym klientem księgarni przy ul. Długiej w Gdańsku jest pewien robotnik budowlany. Dziś kupują książki, ci, którzy nigdy dawniej do księgarni nie wstępowali. Tak np. w ciągu 10 miesięcy rb. rozprowadziliśmy za pośrednictwem kolporterów zakładowych różnych książek za 1.800.000 zł. W jednej tylko księgarni we Wrzeszczu sprzedaje się miesięcznie ok. 5.000 książek radzieckich. Systematycznie zwiększamy nasze plany dystrybucyjne, bierzemy coraz śmielej i coraz większe nakłady do rozprowadzenia. Po prostu trudno nasycić zapotrzebowanie na książkę. Popytem cieszy się nie tylko beletrystyka, ale największy wzrost zapotrzebowania notujemy w zakresie dzieł naukowych, technicznych i literatury marksistowskiej.

— Jak przedstawia się sieć księgarska na Wybrzeżu?

— Nasze księgarstwo cechuje fakt, że księgarnie wyszły z ciasnych pomieszczeń do nowoczesnych, wielkich lokali. W Gdańsku, Gdyni i Sopocie mamy 21 wielkich księgarni.

Okazałe lokale księgarskie mieszczą się w śródmieściu, lecz także i w dzielnicach peryferyjnych, jak Nowy Port, Orunia, czy Grabówek. We wszystkich miastach powiatowych mamy nowoczesne sklepy księgarskie, w Elblągu nawet 4, a po 2 księgarnie w Tczewie i Lęborku. Rozbudowujemy także sieć księgarską na prowincji. Z małych miasteczek mamy już księgarnie w Nowym Dworze, Nowym Stawie, Pucku, Pelplinie i Pruszczu. W niedługim czasie uruchomione będą dzielnice księgarskie na Siedlcach i we Wrzeszczu północnym.

O rozmachu naszych inwestycji księgarskich świadczyć będzie księgarnia naukowa we Wrzeszczu przy ul. Grunwaldzkiej 8, dla której przebudowuje się obecnie wielki lokal z zasobnym zapleczem. Księgarnia ta będzie przede wszystkim obsługiwała dzielnicę akademicką Gdańska i dlatego usytuowana została w pobliżu Politechniki Gdańskiej i Akademii Medycznej.

Jak więc widzimy, przeprowadzka księgarni ma uzasadnienie w rozwoju księgarstwa, a piękne budownictwo ludowe znajduje swe dumne uzupełnienie w upowszechnieniu dóbr kulturalnych i we wspaniałym zwycięstwie książki. Zdz. W.

Film o kanale Wołga-Don

Na ekranach kin radzieckich wyświetlany jest nowy, kolorowy film dokumentarny pt. „Kanał Wołga—Don". Film ilustruje przebieg budowy kanału oraz historyczną chwilę jego uruchomienia.

Dzienniki radzieckie zamieściły recenzje z tego filmu, w których podkreślają jego wysokie walory i zaliczają go do największych osiągnięć radzieckiego filmu dokumentarnego.

JERZY SZELIGA

AKCJA HEL

52

— Nie z mojej winy. Twój ojciec nie pozwolił nikomu przyjść do słowa!

Silnie uścisnął trzymaną w dłoni rękę i poprawił kapelusz. Dopiero wtedy podniosła oczy. Spojrzała nań ze zdziwieniem:

— Już odchodzisz? Niczego więcej nie chcesz powiedzieć?

Uśmiechnął się. Mimo stycznia — twarz miał opaloną, cerę śniadą.

— Spotkamy się jutro, Krystyno, bo tego, co chcę ci powiedzieć, nie powiem ci teraz, w przedpokoju...

Nie mógł kłamać. Mówił pewnym siebie, zdecydowanym głosem. Jego oczy patrzyły wprost w jej twarz, nie było w nich fałszu.

— Nie teraz, Krystyno — powtórzył — nie w przedpokoju! Połóż się i pomyśl, że już jestem z tobą, że już wróciłem. A jutro przyjdę!

Leciutko przymrużył powieki. „O, Boże! — pomyślała z rozpaczą — dlaczego on musi teraz odejść? Dlaczego znów muszę zostać sama?"

Pragnęła zawołać, by został, by nie odchodził jeszcze, pragnęła mu powiedzieć, jak bardzo pragnie przedłużyć tę chwilę, gdy są sami z sobą, gdy nie czują na sobie ciekawych, natrętnych spojrzeń — nie zdążyła jednak.

Raz jeszcze się uśmiechnął i cichutko zamknął za sobą drzwi.

Stała w pustym przedpokoju, myśląc, że jednak nie zawiodła się na nim, że jej oczekiwanie miało sens, że życie nie jest takie puste i bezbarwne, jak wydawało się jej kiedyś.

„Nie ma w jego oczach ciepła — myślała — to prawda. Są chłodne i zimne. Ale nie ma w nich kłamstwa. A o to przecież tylko chodzi. Żeby był uczciwy..."

Zupełnie uspokojona weszła do pokoju. Pokój był pusty. Z sypialni dobiegał głos ojca, łającego Andrzeja.

...Kiedy Horodecki znalazł się na ulicy — przystanął. Temperatura opadła, chwycił mróz. W blasku ulicznych latarń lśniły zamarznięte kałuże. Gdzieś na Kruczej dzwoniły kopyta dorożkarskiego konia.

Naciągając rękawiczki spojrzał w wygwieżdżone niebo i skrzywił się z niesmakiem.

Że też nigdy nie może być sobą! Że zawsze musi grać komedię! Przedtem była Daisy, teraz jest Krystyna! Wloką się za nim te smutne spojrzenia dziewczęcych i kobiecych oczu, zabierają spokój, utrudniają pracę! Raz na zawsze trzeba z tym skończyć!

— Raz na zawsze! — powtórzył twardo i ruszył w stronę Marszałkowskiej. Na pustym chodniku donośnie brzmiały jego ciężkie i szybkie kroki.

Nad miastem — ciągle jeszcze płonęła łuna świateł. Szedł prosto w ich kierunku, mały, zagubiony w mroku, samotny przechodzeń,

2

Jegomość, którego Horodecki poznał za pośrednictwem Szczurka — okazał się człowiekiem kutym na cztery nogi. W kieszeni miał wprawdzie płótno, ale za to głowę nosił na karku. Do propozycji założenia na spółkę przedsiębiorstwa przewozowego — podszedł na serio i poważnie.

Horodecki spotkał się z nim w połowie stycznia. Nie mieszkał już w hotelu, sprawa mieszkania została załatwiona pomyślnie i już od kilku dni zameldowany był na Saskiej Kępie, przy ul. Berezyńskiej.

Ze swym przyszłym wspólnikiem spotkał się w „Polonii". Był to mężczyzna w średnim wieku, tęgi, solidnie ubrany, o twarzy wielkiej, lśniącej i małych, przebiegle spoglądających oczkach, znamionujących spryt i chytrość. Nazywał się Kamiński i posiadał kiedyś kilka taksówek w Warszawie.

— Bądźmi uczciwi — powiedział z szczerością, jaka Horodeckiemu najbardziej się w nim podobała — pan posiada pieniądze, ale nic więcej. Ja pieniędzy nie mam, ale znam masę ludzi, znam stosunki, jestem specjalistą w tej branży. Pan beze mnie wiele nie zwojuje, ja bez pana jakoś sobie poradzę. Sprawa tak wygląda, nie inaczej. Jeśli więc w tych okolicznościach decyduje się pan na współpracę ze mną, to proszę bardzo, jestem do pana dyspozycji!

Odsapnął i wierzchem dłoni otarł pianę od piwa, która mu osiadła na górej wardze. Małe, przebiegłe oczki spoglądały z wyczekiwaniem.

Rozmowa trwała dość długo, ale przyniosła rezultaty.

Po tygodniu przedsiębiorstwo transportowe „Spedtrans" zostało formalnie zarejestrowane. Wszystko szło, jak z płatka. Kamiński był prawdziwym czarodziejem. Gdy miał w kieszeni pieniądze — działał szybko, łamał wszystkie przeszkody, dwoił się i troił. Znalazł pusty garaż przy ul. Grójeckiej, w doskonałym punkcie. Wyremontował go, doprowadził do stanu używalności. Przyjął do pracy jednego mechanika i dwóch szoferów. Razem z nimi ściągnął gdzieś spod Warszawy mało zniszczoną ciężarówkę. Następnego dnia w garażu stanął ciężarowy „Ford". Stara maszyna, ale jeszcze na chodzie.

Pieniądze ciekły, jak woda. Horodecki płacił, przeglądał rachunki, włóczył się po garażu, ale właściwie nie wiele się tym wszystkim interesował. Zostawił Kamińskiemu wolną rękę. Wiedział doskonale, że jeśli tamten będzie chciał go oszukać, to on, Horodecki, i tak go nie skontroluje. Za mało zna się na tych sprawach.

Kamiński jednak postępował uczciwie. Przynajmniej na oko.